

### Sylwetka Profesor Zofii Rusnak (1945-2024)

Z głębokim szacunkiem i wzruszeniem dzielimy się wspomnieniami o Pani Profesor Zofii Rusnak, osobie, która pozostawiła niezatarte ślady w sercu każdego, kto miał przyjemność z nią współpracować, ale przede wszystkim w życiu osób, które były jej najbliższe. Pani Profesor była nie tylko wybitnym naukowcem, lecz także człowiekiem pełnym ciepła, mądrości i zaangażowania, co sprawiało, że jej obecność była niezwykle cenna na wielu płaszczyznach.

Wspomnienia o Pani Profesor zostały podzielone na trzy części, aby ukazać różne aspekty Jej życia i działalności. W pierwszej części przedstawiono rys biograficzny, karierę zawodową oraz rolę Pani Profesor w środowisku uniwersyteckim. Druga część to spojrzenie na życie prywatne, relacje rodzinne oraz rolę, jaką Pani Profesor odgrywała w życiu swoich najbliższych, przedstawione przez syna. Ostatnia część poświęcona jest wspomnieniom przyjaciół i współpracowników, osób, które miały okazję poznać Panią Profesor i z Nią pracować.

Oddajemy te wspomnienia w ręce wszystkich, którzy pragną powrócić do pamięci o Pani Profesor i w sercu wspominają jej pozytywną obecność w życiu wielu z nas.



### Rys biograficzny i kariera zawodowa

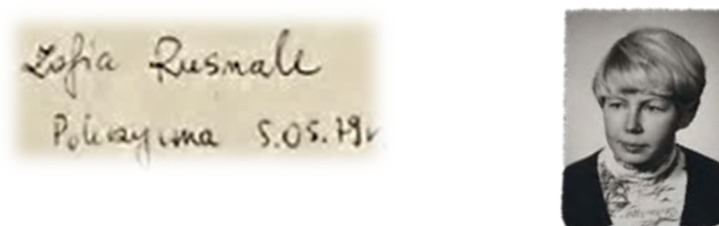
Zofia Rusnak urodziła się 14 maja 1945 r. w Zielonkach, wsi położonej w województwie małopolskim, ale jeszcze w tym samym roku rodzice Zofia i Stanisław Płackowie wraz z dziećmi przeprowadzili się do Obornik Śląskich. Rodzice Zofii pracowali w Zakładzie Energetycznym w Obornikach Śląskich (tato na stanowisku kierowniczym, a mama po śmierci męża jako młoda wdowa zatrudniła się w biurze zakładu). Zofia była drugim dzieckiem, miała starszego brata Jana i młodszą siostrę Ewę.

Naukę w szkole podstawowej w Obornikach Śląskich rozpoczęła w 1951 r. jako sześciolatka (o rok wcześniej niż jej rówieśnicy). W 1959 r. dostała się do liceum ogólnokształcącego w Trzebnicy. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1962 r. podjęła studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku matematyka. Po rozpoczęciu studiów najpierw dojeżdżała do Wrocławia z Obornik Śląskich, następnie mieszkała na stacji, gdyż dojazdy zajmowały bardzo dużo czasu. W 1967 r. pod kierunkiem prof. Bolesława Kopocińskiego uzyskała stopień magistra matematyki na podstawie pracy *Zagadnienia Hammersleya z dyskretnym czasem*. Praca ta została nagrodzona w konkursie na najlepszą pracę magisterską z dziedziny zastosowań matematyki, ogłoszonym przez Instytut Matematyczny Polskiej Akademii Nauk.

Po studiach zatrudniona została jako młodszy konstruktor w Biurze Konstrukcyjnym DZWME „Dolmel” we Wrocławiu. W 1968 r. rozpoczęła pracę na uczelni, z którą związała swoją karierę zawodową, na

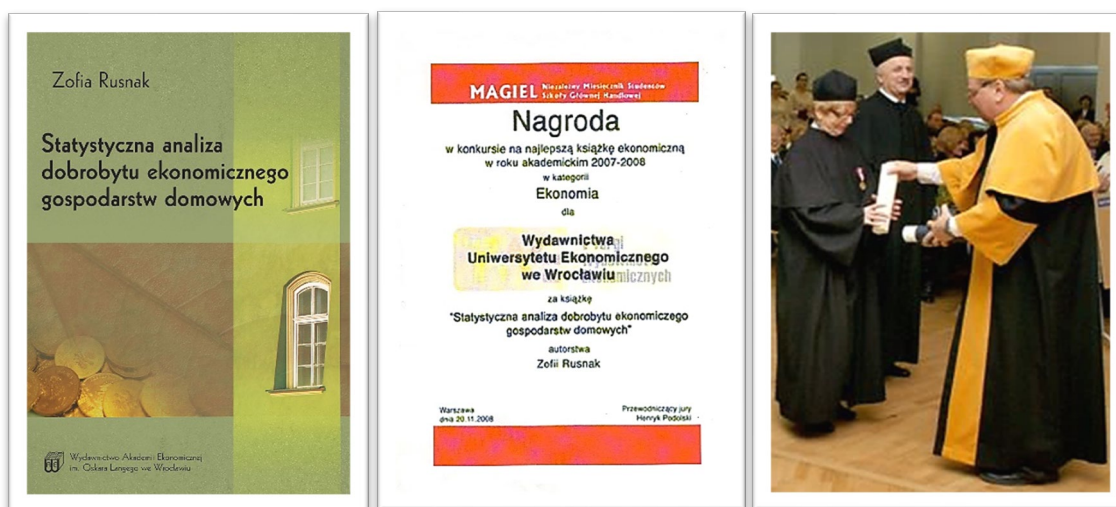
stanowisku asystenta w Katedrze Statystyki i Metod Rachunku Ekonomicznego w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu (później przemianowanej na Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu, a następnie na Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu). Najpierw zamieszkała w domu asystenta, a z czasem we własnym mieszkaniu na ul. Niedźwiedziej. W latach 1970-1975 pracowała jako starszy asystent. 9 marca 1974 r. Pani Zofia założyła rodzinę, wychodząc za mąż za Jana Rusnaka.

24 kwietnia 1975 r. obroniła rozprawę doktorską *Metody matematyczno-statystyczne w teorii lokalizacji* napisaną pod kierunkiem prof. dra hab. Zdzisława Hellwiga, by 15 maja 1975 r. uzyskać stopień doktora nauk ekonomicznych. Na stanowisko adiunkta pracowała przez 9 lat (1975-1983), po czym przerwała pracę, by poświęcić się wychowywaniu dzieci: Wojciecha, Agaty i Marcina.



Fot. 1. Zdjęcie i podpis na jego odwrocie z kroniki pamiątkowej Ogólnopolskiej Konferencji SEMPP

Na uczelni Zofia Rusnak wróciła w 1990 r. na stanowisko starszego wykładowcy. Podjęła pracę naukową, interesując się tematyką nierówności dochodowych oraz zagadnieniami wyznaczania empirycznych skal ekwiwalentności. Podsumowaniem prac badawczych Zofii Rusnak w tym obszarze jest monografia *Statystyczna analiza dobrobytu ekonomicznego gospodarstw domowych*, która została wyróżniona przez Niezależny Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej „Magiel” w konkursie na najlepszą książkę ekonomiczną w roku akademickim 2007/2008 w kategorii ekonomia. 18 czerwca 2009 r. Zofia Rusnak pomyślnie obroniła rozprawę habilitacyjną opartą na nagrodzonej monografii i dorobku naukowym, a głównym jej celem była ocena dobrobytu ekonomicznego gospodarstw domowych, które w największym stopniu potrzebują wsparcia w formie pomocy społecznej, oraz określenie kierunków zmian badanych zjawisk w czasie.



Fot. 2. Okładka monografii, dokument potwierdzający przyznanie nagrody oraz promocja na stopień naukowy doktora habilitowanego w czasie Święta Uniwersytetu w 2010 r.

Profesor Zofia Rusnak jest autorką i współautorką licznych artykułów naukowych. Brała udział w konferencjach ogólnopolskich i międzynarodowych, wygłaszając referaty, oraz aktywnie uczestniczyła w dyskusjach. Można było liczyć nie tylko na interesujące wystąpienie Pani Profesor, ale także na jej pomoc w organizowaniu i prowadzeniu wydarzeń naukowych czy konkursów statystycznych dla młodzieży.



Fot. 3. Wybrane zdjęcia z konferencji i uroczystości

Profesor Zofia Rusnak była nie tylko wybitnym pedagogiem, ale przede wszystkim życzliwym i cenionym przez studentów nauczycielem. Była także współautorką podręcznika *Statystyka. Elementy teorii i zadania* (zwanego przez studentów „żółtą książką”). Z tego klasycznego już dzieła statystyki uczyły się i uczą nadal kolejne pokolenia studentów.



Fot. 4. Okładka książki *Statystyka. Elementy teorii i zadania* i dyplom uznania za nią



W latach 2012-2015 Pani Zofia Rusnak pełniła funkcję kierownika Katedry Statystyki na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów. W tym okresie zintensyfikowała i wzmocniła współpracę Katedry ze statystyką publiczną, a także znacznie przyczyniła się do popularyzacji pojęć i metod statystycznych.



Fot. 5. Pracownicy Katedry Statystyki w 2012 r. Siedzą (od lewej): Witold Miszczak, Walenty Ostasiewicz, Zofia Rusnak, Stanisław Heilpern. Stoją (od lewej): Aleksandra Iwanicka, Joanna Dębicka, Beata Zmyślona, Janina Robórska, Edyta Mazurek, Anna Nikodem, Cyprian Kozyra, Katarzyna Ostasiewicz

Pani Profesor aktywnie angażowała się w działalność Polskiego Towarzystwa Statystycznego. W latach 2004-2008 była członkiem Rady Wrocławskiego Oddziału PTS, a w kadencji 2010-2014 piastowała funkcję sekretarza Rady Głównej PTS. W 2019 r. została uhonorowana za swoje wybitne osiągnięcia na polu statystyki Odznaczeniem za Zasługi dla Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, przyznany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.



Fot. 6. Walne Zgromadzenie Wrocławskiego Oddziału PTS w 2012 r. – prof. Zofia Rusnak przewodniczy obradom i otrzymuje nową legitymację członkowską

Pani Profesor przeszła na emeryturę w 2015 r. Nie kontynuowała prowadzenia zajęć, jak większość pracowników naukowo-dydaktycznych, gdyż postanowiła spędzać czas z rodziną. Państwo Rusnakowie doczekali się czwórki wnucząt – Marka i Macieja (synów Wojciecha) oraz Filipa i Aleksandra (synów Marcina) i to właśnie dla nich Pani Profesor chciała mieć jak najwięcej czasu. Jednak nie zerwała kontaktów z uczelnią, na której pojawiała się jako słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Pani Profesor Zofia Rusnak odeszła po ciężkiej chorobie 7 sierpnia 2024 r. Została pochowana na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu (pole 28a). Na miejsce spoczynku odprowadziło ją liczne grono rodziny, przyjaciół, współpracowników oraz kolegów i koleżanek, którzy z Jej życia i pracy czerpali wiele dobra i inspiracji.

*Joanna Dębicka*

## W oczach rodziny

Zosia Rusnak – dla mojego Taty ukochana żona, dla mnie i mojego rodzeństwa najwspanialsza mama, dla naszych dzieci cudowna babcia. Dla innych nieodżałowana siostra, kuzynka, ciocia, przyjaciółka, koleżanka, nauczycielka, mentorka. Jedni z nas spędzili z nią całe lub prawie całe życie, inni znali ją krócej, często mając dość mgliste pojęcie, kim była. By nieco tej mgły rozwiać, wraz z tatą uznaliśmy, że dobrze będzie wspomnieć choć kilka faktów z Jej życia.

Nasza Mama urodziła się 14 maja 1945 r. w Zielonkach pod Krakowem i zawsze lubiłem tłumaczyć sobie Jej pogodny charakter przyjściem na świat w chwili, gdy ten radośnie budził się do życia, i to podwójnie – po zimie i po wojnie. Kilka miesięcy później Jej rodzice zdecydowali się wyjechać na zachód i z tymi ziemiami Mama była związana przez całe życie, dorastając w Obornikach Śląskich, uczęszczając do liceum w Trzebnicy, wreszcie studiując, pracując i mieszkając we Wrocławiu.

Ukończywszy studia na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, po krótkim epizodzie w DOLMEL-u rozpoczęła pracę dydaktyczno-naukową, którą kontynuowała – z przerwami na macierzyństwo – do przejścia na emeryturę w 2015 r. Przez większość życia związana była z Katedrą Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej, późniejszej Akademii Ekonomicznej, a obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego. Uczelnia zmieniała nazwy, Mama zdobywała kolejne tytuły, kończąc karierę naukową jako profesor doktor habilitowany i kierownik Katedry Statystyki. W swym dorobku ma też wieloletnią współpracę z Wyższą Szkołą Bankową oraz pracę na rzecz Polskiego Towarzystwa Statystycznego, m.in. jako sekretarz Rady Głównej.



Fot. 7. Rodzina Rusnaków: od lewej synowie Marcin i Wojciech, Zofia, mąż Jan, córka Agata i Tomasz, obecnie zięć (prywatne archiwum rodziny)



Jednak największą wartością w Jej życiu i największym powodem do dumy nie były kariera, tytuły naukowe, nagrody czy wyróżnienia, tylko rodzina. Jej poświęcała najwięcej czasu, serca i sił, ona była dla Niej źródłem największej radości. Wiosną tego roku obchodziła 50-lecie małżeństwa z naszym Tatą. Urodziła i do końca swoich dni otaczała miłością i opieką moją siostrę, mojego brata i mnie. Doczekała się czwórki wspaniałych wnuków, których kochała bezwarunkowo. Z pewnością była spoiwem, sercem i duszą naszej rodziny.

Wszyscy znamy te wyświechtane wersy z „Listu do Koryntian”, powtarzane do znudzenia na ślubach – *że miłość jest cierpliwa, łaskawa, że nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą ni gniewem, nie pamięta złego. Że nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli z prawdą. Że wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Że nigdy nie ustaje.* Ale gdy myślałam o Mamie i o tym, co napisać na jej temat, dotarło do mnie, że Ona tym właśnie była. BYŁA TAKĄ MIŁOŚCIĄ. Myślę, że ci, którzy znali ją wystarczająco długo i dobrze, bez wahania przyznają mi rację. Inni – no cóż, muszą uwierzyć mi na słowo.

Była zawsze pogodna, pełna ciepła, empatii, zawsze gotowa wysłuchać i pomóc. Była dobra. Tak zwyczajnie, tak po prostu, tak heroicznie, bo dla każdego, bo na co dzień, bo bezwarunkowo.

Była ciekawa świata. Póki zdrowie Jej pozwalało, dużo podróżowała, wciąż znajdowała sobie nowe aktywności, wciąż czegoś się uczyła. I dawała nam przykład, jak zachować w sobie energię, jak cieszyć się życiem, jak wykorzystywać czas, który jest nam dany.



Fot. 8. Rodzina Rusnaków na wycieczkach górskich (prywatne archiwum rodziny)

Kochała tańczyć. Chodziła po Beskidach. Robiła boską szarlotkę. Jej pomidorówka, pierogi i uszka też wymiały. Lubiła komedie romantyczne, Jamesa Bonda i detektywa Columbo (choć zawsze zasypiała przed końcem odcinka). Lubiła grać w planszówki. Miała duży dystans do siebie i wspaniały uśmiech. Uwielbiała spędzać z nami czas. Nauczyła nas, by zawsze zostawiać zapalone światło dla dzieci, które mogą wrócić po nocy...

Po pierwszym szoku i niedowierzaniu związanym z Jej nagłą chorobą i śmiercią przyszyły łzy. Smutek. Rozpacz. Powoli staram się jednak myśleć o tym tak, jak Ona by chciała – pogodzony i pogodny. Na każde wspomnienie tych ostatnich chwil, gdy nikła w oczach, mam dziesiątki tych, gdy uśmiechała się ciepło i promieniowała miłością. I myślę o tym, ile mieliśmy szczęścia. My, że byliśmy Jej dziećmi. Wy, że spotkaliście Ją na swej drodze. I myślę też o tym, ile Ona miała szczęścia. Bo miała Was i nas. Bo żyła prawie 80 lat, co przecież nie każdemu jest dane. Bo umiała cieszyć się tym życiem, co jest jeszcze rzadsze. Bo na końcu nie cierpiała za długo...

Nie wiem, czy niebo istnieje, ale jeśli jest, na pewno tam trafiła – bo jak nie Ona, to kto? Terry Pratchett w jednej ze swych książek włożył w usta Śmierci takie słowa: *każdy dostaje to, w co wierzył, że go czeka. To bardzo eleganckie rozwiązanie*. Podoba mi się ta koncepcja i wierzę, że nasza Mama patrzy na nas teraz z góry – chyba po raz pierwszy w swoim życiu. Że znowu przytula swoich rodziców, dla których zawsze pozostanie Zosią. I że będzie tam czekać, aż któregoś dnia znowu się spotkamy. Dlatego nie mówię Ci, Mamo, „żegnaj”, tylko „do zobaczenia”. I jeszcze to, co dawno temu mówiłem na dobranoc: „kolorowych snów, kolorowych aniołków, kolorowych nocy”.

Wojciech Rusnak

## Ślady w sercach i wspomnieniach

Mogłoby się wydawać, że życiorys Profesor Zofii Rusnak to klasyczny życiorys pracownika naukowego. Jednak gdy uświadomimy sobie, że między uzyskaniem doktoratu a habilitacją Pani Profesor podjęła decyzję, by przez 7 lat poświęcić się wychowywaniu trójki dzieci, rezygnując z pracy na uczelni, dostrzegamy coś niezwykłego. Po tak długiej przerwie napisała monografię, która została wyróżniona w konkursie na najlepszą książkę ekonomiczną roku i stała się podwaliną uzyskania stopnia doktora habilitowanego. To właśnie wyjątkowa pasja do nauki, determinacja i wytrwałość stanowiły fundament kariery Pani Profesor.

Profesor Zofia Rusnak była wybitnym pedagogiem. Przez lata miałam wiele okazji, by z bliska obserwować Jej relacje ze studentami. Była zawsze pełna empatii, zrozumienia i życzliwości, starała się łagodzić stres u studentów związany z zaliczeniem trudnego przedmiotu, stwarzać przyjazną atmosferę zarówno w trakcie egzaminów, jak i podczas obron prac magisterskich. To wszystko sprawiało, że była nie tylko szanowaną wykładowczynią, ale również osobą, której studenci zwyczajnie ufali.



Fot. 9. Spotkania z profesorami Zdzisławem Hellwigiem oraz Stanisławą Bartosiewicz

Każde zadanie, które podejmowała Pani Profesor, wykonywała z pełnym zaangażowaniem. W czasach, gdy wszystkie spotkania odbywały się osobiście, a nie zdalnie jak dzisiaj, pełnienie funkcji sekretarza w Radzie Głównej PTS wiązało się z regularnymi podróżami pociągami na zebrania do Łodzi i Warszawy. Zawsze była przygotowana, zabierając ze sobą dosłownie kilogramy dokumentów. Niezawodnie można było na Nią liczyć – nigdy nie odmówiła, gdy trzeba było poprowadzić Walne Zgromadzenie PTS, sesję na konferencji czy pomóc w jakiegokolwiek innej sprawie. Jej obecność była gwarancją, że wszystko przebiegnie sprawnie i bez problemów.

Na jednym z PTS-owych spotkań, po całym dniu obrad i intensywnych dyskusji, wieczorem ktoś włączył muzykę i zaczęliśmy tańczyć – łącznie z Panią Profesor. Ten moment doskonale oddaje Jej wyjątkową osobowość, bo nie tylko angażowała się w swoją pracę, ale przede wszystkim ceniła kontakt z drugim człowiekiem. Była osobą, z którą można było prowadzić poważne rozmowy o nauce, ale też cieszyć się chwilą i dzielić radość bycia razem. To właśnie ten ludzki wymiar czynił Ją kimś naprawdę wyjątkowym.

Ostatnim ważnym etapem zawodowej kariery Pani Profesor było pełnienie funkcji kierownika Katedry Statystyki. Ktoś mógłby powiedzieć, że to tylko trzy lata, ale były to najbardziej spokojne i stabilne lata na uczelni, jakich dane mi było doświadczyć. Dziś, z perspektywy czasu, gdy sama pełnię tę funkcję, dostrzegam i doceniam ogrom wysiłku, jaki Pani Profesor włożyła, aby stworzyć nam tak sprzyjające warunki. Pracowaliśmy, mając nad sobą ochronny klosz, który Pani Profesor roztaczała – zawsze niezwykle ciepła, pomocna i gotowa wspierać swoich współpracowników na każdym kroku.

Życiorys zawodowy Pani Profesor kończy się w momencie, gdy przeszła na zasłużoną emeryturę, ale nawet wtedy nie przestała nas inspirować, pokazując, co naprawdę jest najważniejsze w życiu: najbliższa rodzina i przyjaciele. Mimo że nie prowadziła już zajęć na uczelni, to nigdy nie zrezygnowała z kontaktów z nami. Pani Profesor była stałym gościem na naszych spotkaniach świątecznych, wprowadzając niepowtarzalną atmosferę serdeczności. Gościliśmy także w Jej domu oraz spotykaliśmy się na różnych wydarzeniach PTS-owych. Zawsze zainteresowana naszymi losami, zatroskana o nasze zdrowie, wspierająca nasze działania, pozostawała obecna w naszym życiu.



Fot. 10. Siedemdziesiąte urodziny Pani Profesor w Katedrze Statystyki

Po przejściu na emeryturę, gdy porządkowała swoje rzeczy w gabinecie, powierzyła mi swoją ulubioną paprotkę. Do dziś mam ją w pracy i od lat nazywam ją „Zosią”. Paproć jest symbolem dobrobytu i szczęścia. Dzięki swojej zdolności jonizacji powietrza wycisza, uspokaja i wzmacnia organizm. Tak też zapamiętam Panią Zosienkę – pełną spokoju, ciepła i serdeczności, które zawsze dawała, by w życiu było nam lżej i szczęśliwiej.



Byłyśmy w stałym kontakcie telefonicznym, na początku radziłam się w sprawach służbowych, ale z czasem nasze rozmowy stawały się coraz bardziej osobiste. Wymieniałyśmy zdjęcia z wyjazdów lub zwyczajnie życzyłyśmy sobie miłego dnia. Ostatnia nasza rozmowa odbyła się pod koniec lipca. Rozmawiałyśmy o jej chorobie, ale bardzo szybko Pani Zosińska, jak to miała w zwyczaju, zapytała, co u mnie słychać. Nawet w tak trudnej dla siebie sytuacji myślała przede wszystkim o innych. Z wielką dumą, jak zawsze, opowiadała o swoim ukochanym mężu, dzieciach i wnukach, podkreślając, jak bardzo ceni sobie troskę i wsparcie, które okazuje jej cała rodzina. Dla Niej miłość i oddanie najbliższych były najcenniejszym skarbem.

Po odejściu Pani Zofii Rusnak wiele osób wspominało Ją i przekazywało wyrazy współczucia, jednocześnie wracając pamięcią do tego, jaką osobą była Pani Zosia. Nie sposób jest powtórzyć wszystkich tych pięknych słów świadczących o tym, jak wiele serc poruszyła swoją obecnością, ale przytoczę wybrane.

*We have very nice memories of our meetings with Her during our AMSE conferences. Our discussions with Professor Rusnak were always very friendly. She was prepared to help us on every occasion to solve coming problems.*

*Zosia była bardzo ciepłą i dobrą osobą.*

*I first met Professor Zofia Rusnak during our joint seminar in Marburg, where we got to know Her as a very obliging and pleasant person, very courteous and helpful. We have always benefitted a lot from Her knowledge and Her personality in our joint seminars.*

*Odczuwam wielki smutek po odejściu tak bliskiej mi koleżanki, z którą spotkania i współpraca pełne były życzliwości i wzajemnej sympatii.*

*Pani Profesor była tak pozytywną osobą i chyba nie przypominam sobie Jej twarzy bez uśmiechu.*

*We remember very well the many occasions we had to discuss science, but also to enjoy our friendship over such a long time.*

*Wspaniali ludzie tak szybko odchodzą.*

*Prof. Zofia Rusnak was an inseparable part of our friendship and our joint work.*

*Zawsze byłem pod wrażeniem Jej kompetencji, rzetelności i sumienności w działaniu.*

*Lubiliśmy Panią Zosię.*

*W mojej pamięci Pani Profesor pozostanie jako piękna postać polskiej statystyki z zakresu metodologii badawczej, dydaktyki, a głównie jako promotorka polskiej myśli statystycznej w ramach Polskiego Towarzystwa Statystycznego.*

*I remember Her as a very kind, modest and pleasant lady.*

*Pani Profesor Zofia Rusnak była wybitnym statystykiem oraz serdeczną koleżanką z bratniej Katedry Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.*

*Zawsze pomocna, uczciwa i wyrozumiała. Pierwsza pośród równych [...] jej pozytywny obraz na zawsze pozostanie w moich wspomnieniach.*

*Pani Zosia, bo tak do niej zawsze mówiliśmy, pozostanie w mojej pamięci jako osoba o wielkim sercu, bardzo ciepła, niezwykle życzliwa, zawsze służąca radą, pogodna. Jako mama Pani Profesor zawsze wykazywała się niezwykłym zrozumieniem.*

*Zosia to poza mądrością, także taką życiową – życzliwość, dobroć i ogromne poczucie humoru. [...] Elegancka kobieta z klasą – pod każdym względem. I taka krucha, delikatna.*

*Osoba życzliwa, która wiele lat swojego życia poświęciła naszej Uczelni i pomocy studentom oraz współpracownikom.*

*Pani Profesor była dla mnie nie tylko moją kierowniczką, ale przede wszystkim wyjątkowym człowiekiem o sercu pełnym empatii, zrozumienia i nieustannej gotowości do niesienia pomocy każdemu, kto tego potrzebował.*

*Pani Profesor była wybitnym specjalistą w swojej dziedzinie, ale przede wszystkim kimś, kto zawsze znajdował czas na rozmowę, wysłuchał z uwagą, doradzał z mądrością i pomagał w najtrudniejszych chwilach. Pani Profesor umiejętność łagodzenia konfliktów, otwartość na różnorodne myśli i podejścia oraz traktowanie każdego członka naszego katedralnego zespołu jak rodziny sprawiły, że była nie tylko doskonałym liderem, ale i prawdziwym mentorem, od którego nauczyliśmy się, jak stawać się lepszymi ludźmi.*

*Pamiętam nasze rozmowy, które stały się dla mnie nieocenioną lekcją – nie tylko zawodową, ale i życiową. Mądrość, ciepło i pozytywne podejście Pani Profesor inspirowały do działania i motywowały do ciągłego rozwoju. Dzięki Pani Profesor zrozumieliśmy, jak ważne jest budowanie trwałych, autentycznych relacji, opartych na wzajemnym szacunku, zaufaniu i wsparciu – zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym.*

*Jestem ogromnie wdzięczna za wszystko, co Pani Profesor dla mnie i całej naszej Katedry zrobiła. Choć teraz nie ma już Pani Zosi z nami, mądrość i dobroć, które nam przekazała, na zawsze pozostaną w moim sercu.*

Był to dla nas ogromny zaszczyt i przywilej móc dzielić z Panią Profesor Zofią Rusnak, Naszą Szefową, Naszą Drogą Panią Zosią te cenne chwile, które były nam dane. Pozostanie Ona na zawsze w naszej pamięci i sercach.

*Joanna Dębicka*

## The Profile of Professor Zofia Rusnak (1945-2024)

With deep respect and emotion, we share memories of Professor Zofia Rusnak, who left an indelible mark on the hearts of everyone who had the pleasure of working with her, but most importantly, in the lives of those closest to her. Professor Rusnak was not only an outstanding scientist but also a person full of warmth, wisdom, and dedication, which made her presence incredibly valuable on many levels.

The memories of Professor Rusnak are divided into three parts to highlight different aspects of her life and work. The first part presents a biographical sketch of her professional career and role in the academic community. The second part offers a look at her private life, family relationships, and the role she played in the lives of her closest ones, as shared by her son. The final part is dedicated to memories from friends and colleagues who had the opportunity to know and work with Professor Rusnak.

We present these memories to everyone who wishes to revisit the memory of Professor Rusnak and cherish her positive presence in the lives of many of us.



### Biographical outline and professional career

Zofia Rusnak was born on May 14, 1945, in Zielonki, a village located in the Małopolska Voivodship, but in the same year her parents Zofia and Stanisław Płaczek and their children moved to Oborniki Śląskie. Zofia's parents worked at the Power Plant in Oborniki Śląskie (her father was a manager, and her mother, after her husband's death, as a young widow, took a job in the plant's office). Zofia was the second child; she had an older brother Jan and a younger sister Ewa.

She started primary school in Oborniki Śląskie in 1951 as a six-year-old (a year earlier than her peers). In 1959 she was accepted to the General Secondary School in Trzebnica. After obtaining her secondary school certificate in 1962, she began studies at the Faculty of Mathematics, Physics and Chemistry of the University of Wrocław, majoring in mathematics. After starting her studies, she first commuted to Wrocław from Oborniki Śląskie, then lived in a boarding house because the commute was time-consuming. In 1967, under the supervision of Professor Bolesław Kopociński, she obtained a master's degree in mathematics based on a thesis entitled *Hammersley Problems with Discrete Time*. This thesis was awarded in the competition for the best master's thesis in the field of applications of mathematics, announced by the Institute of Mathematics of the Polish Academy of Sciences. After her studies, she was employed as a junior designer at the Design Office of DZWME "Dolmel" in Wrocław. In 1968, she began working at the Higher School of Economics (later renamed the Academy of Economics, and currently the University of Economics and Business), where she would link her professional career as an assistant at the Department of Statistics and Methods of Economic Calculation at the Wrocław University of Economics. At that time, she first moved into the assistant's house and later into her apartment on Niedźwiedzia Street. In the years 1970-1975, she worked as a senior assistant. On March 9, 1974, she started a family by marrying Jan Rusnak. On April 24, 1975, she defended her doctoral dissertation entitled *Mathematical and Statistical Methods in the Theory of Location*, written under the supervision of Professor Zdzisław Hellwig, and on May 15, 1975, she obtained the degree of doctor of economics. She worked as an assistant professor for 9 years (1975-1983), and then stopped working to devote her time to raising three children: Wojciech, Agata and Marcin.



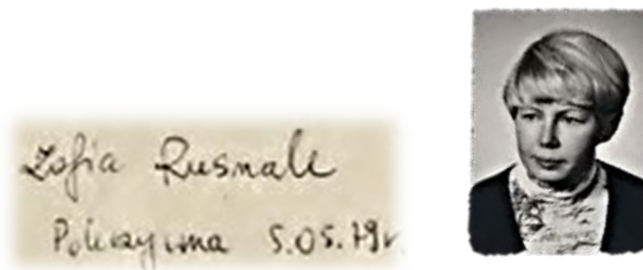


Photo 1. Photo and signature on its back from the commemorative chronicle of the National SEMPP Conference

Zofia Rusnak returned to the university in 1990 as a senior lecturer. She began her academic work, interested in the subject of income inequality and the issues of determining empirical equivalence scales. The summary of her research work in this area is the monograph entitled *Statistical Analysis of the Economic Well-being of Households* which was distinguished by the Independent Monthly of the Warsaw School of Economics *Magiel*, in the competition for the best economic book in the academic year 2007/2008 in the category of economics. On June 18, 2009, Zofia Rusnak successfully defended her habilitation thesis based on the awarded monograph and scientific achievements, and its main goal was to assess the economic well-being of households that are most in need of support in the form of social assistance and to determine the directions of changes in the studied phenomena over time.

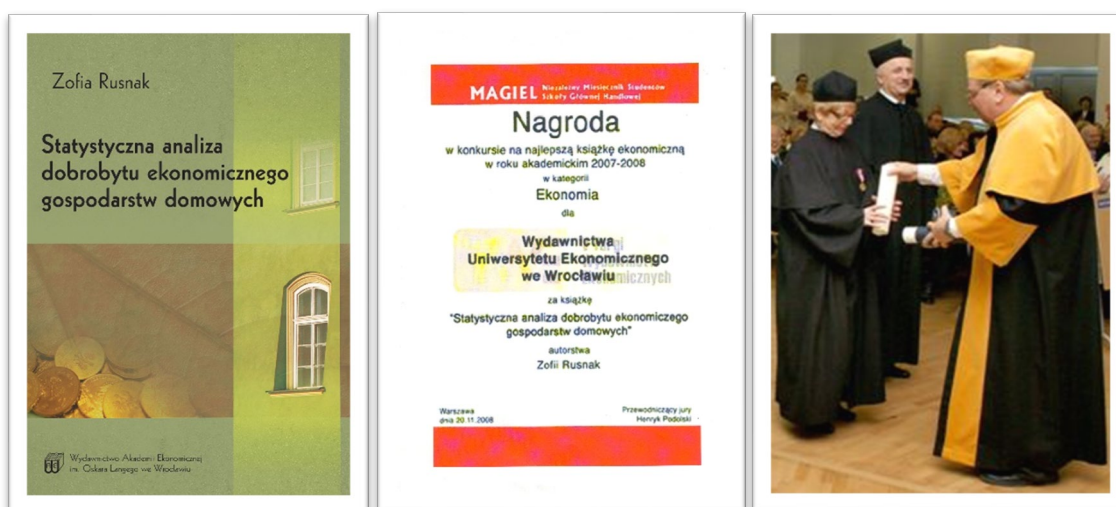


Photo 2. Cover of the monograph, the document confirming the award and promotion to the academic degree of doctor habilitated during the University Day in 2010

Professor Zofia Rusnak is the author and co-author of numerous scientific articles. She participated in national and international conferences, presenting papers, and actively participating in discussions. One could not only count on an interesting presentation by the Professor, but also on her help in organising and conducting scientific events and statistical competitions for young people.



Photo 3. Selected photos from the conferences and ceremonies

Professor Zofia Rusnak was an outstanding teacher and, above all, a kind teacher, appreciated by students. She was also the co-author of the textbook *Statistics. Elements of theory and tasks* (known by students as the “yellow book”). Subsequent generations of students have learned and continue to learn from this classic statistics work.

Photo 4. Cover and certificate of appreciation for the book *Statistics. Elements of theory and tasks*

In the years 2012–2015 Zofia Rusnak was the head of the Department of Statistics at the Faculty of Management, Computer Science and Finance. During this period, she intensified and strengthened the cooperation of the Department with public statistics, and significantly contributed to the popularisation of statistical concepts and methods.



Photo 5. Staff of the Department of Statistics in 2012. Sitting (from the left): Witold Miszczak, Walenty Ostasiewicz, Zofia Rusnak, Stanisław Heilpern. Standing (from the left): Aleksandra Iwanicka, Joanna Dębicka, Beata Zmyślona, Janina Robórska, Edyta Mazurek, Anna Nikodem, Cyprian Kozyra, Katarzyna Ostasiewicz

Professor Rusnak was deeply involved in the activities of the Polish Statistical Association. In 2004-2008, she served as a member of the Council of the Wrocław Branch of the PTS, and in the term 2010-2014 she held the position of secretary of the Main Council of the PTS. For her outstanding achievements in the field of statistics, in 2019, she was honoured with the *Decoration of Merit for Statistics of the Republic of Poland* awarded by the President of Statistics Poland.



Photo 6. General Meeting of the Wrocław Branch of the Polish Statistical Association in 2012 – Professor Rusnak chairs the meeting and receives a new membership card



Professor Rusnak retired in 2015. She did not continue teaching like most academics, as she decided to spend time with her family. The Rusnaks had four grandchildren, Marek and Maciej (Wojciech's sons) and Filip and Aleksander (Marcin's sons), and it was with them that Professor wanted to spend as much time as possible. However, she did not break off contact with the university, where she appeared as a University of the Third Age student.

Professor Zofia Rusnak passed away after a serious illness on August 7, 2024. She was buried at the Osobowicki Cemetery in Wrocław (field 28a). She was seen to her resting place by a large group of family, friends, co-workers and colleagues who drew a lot of good and inspiration from her life and work.

*Joanna Dębicka*

## In the eyes of the family

For my Dad Zosia Rusnak was beloved wife, for my siblings and me the most wonderful mother, for our children wonderful grandmother. For others was a much-needed sister, cousin, aunt, friend, colleague, teacher, and mentor. Some of us spent our entire or almost entire lives with her; others knew her for a shorter time, often having a rather vague idea of who she was. To clear up some of this fog, my dad and I decided it would be good to mention at least a few facts from her life.

Our mother was born on May 14, 1945, in Zielonki near Kraków, and I always liked to explain her cheerful nature by coming into the world at a time when it was joyfully waking up to life and twice after winter and after the war. A few months later, her parents decided to move west, and my mother was connected to these lands throughout her life – growing up in Oborniki Śląskie, attending high school in Trzebnica, and finally studying, working and living in Wrocław.

After graduating from the Faculty of Mathematics of the University of Wrocław, after a short stint at DOLMEL, she began teaching and research work, which she continued – with breaks for motherhood – until her retirement in 2015. For most of her life, she was associated with the Department of Statistics of the Higher School of Economics in Wrocław, renamed the Academy of Economics, and currently the University of Economics and Business. The university changed names, and my mother gained successive degrees, ending her scientific career as a professor, habilitated doctor and head of the Department of Statistics. Her achievements include many years of cooperation with the Higher School of Banking and work for the Polish Statistical Association, including as secretary of the Main Council.



Photo 7. The Rusnak family: from the left, sons Marcin and Wojciech, Zofia, husband Jan, daughter Agata and Tomasz, currently son-in-law (private family archive)

However, the greatest value in her life and the greatest reason for pride was not her career, academic titles, awards or distinctions but her family. She devoted the most time, heart, and energy to them; they were the source of her greatest joy. In the spring of this year, she celebrated the 50th anniversary of her marriage to our Dad. She gave birth to and surrounded my sister, my brother and me with love and care until the end of her days. She lived to see four wonderful grandchildren, whom she loved unconditionally. And she was certainly our family's glue, heart and soul.

We all know these worn-out verses from the "Letter to the Corinthians", repeated ad nauseam at weddings – that *love is patient and kind, does not envy, does not seek applause, is not proud or angry, does not keep a record of wrongs that it does not rejoice in injustice but rejoices with the truth. It bears all things, believes all things, hopes all things, endures all things. That it never gives up.* But when I thought about my mother and what to write about her, it dawned on me that that's exactly what she was. SHE WAS SUCH LOVE. Those who knew her long enough and well will agree with me without hesitation. Others – well, you'll have to take my word for it.

She was always cheerful, full of warmth and empathy, and always ready to listen to you and help. She was good. So simply, so heroically, because for everyone, because every day, because unconditionally.

She was curious about the world. As long as her health allowed her, she travelled a lot, constantly found new activities, and constantly learned something. And she gave us an example of how to keep our energy, enjoy life, and use the time given to us.



Photo 8. The Rusnak family on mountain trips (private family archive)

She loved to dance. She walked around the Beskids. She made divine apple pie. Her tomato soup and pierogi were also great. She liked romantic comedies, James Bond and Detective Columbo (although she always fell asleep before the end of the episode). She enjoyed playing board games. She had a great distance to herself and a wonderful smile. She loved spending time with us. She taught us to always leave the light on for the children who might return at night...

After the initial shock and disbelief related to her sudden illness and death, tears came. Sadness. Despair. However, I am slowly trying to think about it like she wanted – reconciled and serene. For every memory of those last moments when she disappeared before my eyes, I have dozens of those when she smiled warmly and radiated love. And I think about how lucky we were. We, that we were her children. You, that you met her on your path. And I also think about how lucky she was because she had you and us. Because she lived almost eighty years, which is not given to everyone. Because she knew how to enjoy this life, which is even rarer. Because in the end, she didn't suffer for too long...

I don't know if heaven exists, but if it does, she definitely went there – because if not her, then who? Terry Pratchett put these words in Death's mouth in one of his books: *Everyone gets what they believed was waiting for them. This is a very elegant solution.* I like this concept, and I believe that our mother is looking down on us now – probably for the first time in her life. She is hugging her parents again, for whom she will always remain Zosia. And that she will be waiting there until one day we meet again. That is why I am not saying "Goodbye, Mom" but "See you soon". And also what I used to say at bedtime long ago: "Colorful dreams, colourful angels, colourful nights".

Wojciech Rusnak

## Traces in hearts and memories

Professor Zofia Rusnak's biography might seem to be a classic researcher biography. However, when we realise that between obtaining her doctorate and habilitation, the Professor decided to devote herself to raising three children for 7 years, resigning from her job at the university, we see something extraordinary. After such a long break, she wrote a monograph that was distinguished in the competition for the best economic book of the year and became the foundation for obtaining the degree of doctor habilitated. This exceptional passion for science, determination and perseverance formed the foundation of her career.

Professor Zofia Rusnak was an outstanding teacher. Over the years, I had many opportunities to observe her relationships with students closely. She was always full of empathy, understanding and kindness, she tried to ease the stress in students related to passing a difficult subject, and create a friendly atmosphere both during exams and during the defense of master's theses. All this made her not only a respected lecturer but also a person whom students simply trusted.

Every task that the Professor undertook she performed with full commitment. At a time when all meetings were held in person, and not remotely like today, serving as secretary of the PTS Main Council involved regular train journeys to meetings in Łódź and Warsaw. She was always prepared, taking literally kilograms of documents with her. You could count on her reliably – she never refused when it was necessary to lead the PTS General Assembly, a session at a conference, or help with any other matter. Her presence was a guarantee that everything would run smoothly and without problems.

After a day of discussions and intense debates at one of the PTS meetings, someone turned on the music in the evening, and we started dancing – including Zofia Rusnak. This moment perfectly reflects her exceptional personality because she was not only involved in her work but, above all,



valued contact with other people. She was someone with whom you could have serious conversations about science, enjoy the moment, and share the joy of being together. It was this human dimension that made her truly exceptional.



Photo 9. Meetings with Professor Zdzisław Hellwig (left) and Professor Stanisława Bartosiewicz (right)

The last important stage of the Professor's professional career was serving as the head of the Department of Statistics. Someone might say it was only three years, but they were the most peaceful and stable years at the university I have ever experienced. Today, from the perspective of time, when I hold this position myself, I see and appreciate the enormous effort the Professor put into creating such favourable conditions for us. We worked under the protective shield the Professor spread over us – always extremely warm, helpful and ready to support her colleagues at every step.

Zofia Rusnak's professional biography ended when she retired, but she never stopped inspiring us, showing us what is truly most important in life: the closest family and friends. Although she no longer taught at the university, she never gave up on contact with us, being a regular guest at our holiday meetings, introducing a unique atmosphere of cordiality. We also visited her at her home and met at various PTS events. Always interested in our fates, concerned about our health, and supporting our activities, she remained present in our lives.



Photo 10. 70th birthday of Professor Rusnak at the Department of Statistics

After retiring, when she was tidying up her office, she entrusted me with her favourite fern. I still have it at work and have called it "Zosia" for years. Ferns are a symbol of prosperity and happiness. Thanks to their ability to ionize the air, they calm, soothe, and strengthen the body. This is how

I will remember Mrs. Zosieńka – full of peace, warmth, and cordiality, which she always gave to make our lives easier and happier.

We were in constant telephone contact; at first, I asked her for advice on business matters, but over time, our conversations became more and more personal. We exchanged photos from our trips or simply wished each other a nice day. Our last conversation took place at the end of July. We talked about her illness, but very quickly, Mrs. Zosieńka, as was her habit, asked how I was doing. Even in such a difficult situation, she thought above all about others. With great pride, as always, she spoke about her beloved husband, children and grandchildren, emphasizing how much she appreciated the care and support that her entire family showed her. For her, the love and devotion of her loved ones were the most precious treasure.

After Mrs. Zofia Rusnak passed away, many people remembered the Professor and expressed their condolences while also recalling what kind of person Mrs. Zosia was. It is impossible to repeat all of these beautiful words that show how many hearts she touched with her presence, but I will quote a selection.

*We have very nice memories of our meetings with her during our AMSE conferences. Our discussions with Professor Rusnak were always very friendly. She was prepared to help us on every occasion to solve coming problems.*

*Zosia was a very warm and good person.*

*I first met Professor Zofia Rusnak during our joint seminar in Marburg, where we got to know her as a very obliging and pleasant person, very courteous and helpful. We have always benefitted a lot from her knowledge and her personality in our joint seminars.*

*I feel great sadness after the departure of such a close friend, with whom meetings and cooperation were full of kindness and mutual sympathy.*

*The Professor was such a positive person; I don't think I can remember her face without a smile.*

*We remember very well the many occasions we had to discuss science and enjoy our friendship over such a long time.*

*Great people leave so soon.*

*Prof. Zofia Rusnak was an inseparable part of our friendship and our joint work.*

*I was always impressed by her competence, reliability and conscientiousness in action.*

*We liked Mrs. Zosia.*

*In my memory, Mrs. Professor will remain a beautiful figure of Polish statistics in the field of research methodology and teaching and mainly as a promoter of Polish statistical thought within the Polish Statistical Association.*

*Professor Zofia Rusnak was an outstanding statistician and a warm colleague from the sister Department of the Wrocław University of Economics.*

*Always helpful, honest and understanding. First among equals ... her positive image will remain in my memories forever.*

*Mrs. Zosia, because that's what we always called her, will remain in my memory as a person with a big heart, very warm, extremely kind, always offering advice, and cheerful. As a mother, Mrs. Professor always showed extraordinary understanding.*

*Zosia is wisdom and life – kindness, goodness and a great sense of humour. ... An elegant woman with class – in every respect. And so fragile, delicate.*

*She was kind and devoted many years of her life to our University and helping students and colleagues.*

*Mrs. Professor was not only my Manager but, above all, an exceptional person with a heart full of empathy, understanding and constant readiness to help anyone who needed it.*

*The Professor was an outstanding specialist in her field, but above all, someone who always found time to talk, listened attentively, advised with wisdom and helped in the most difficult moments. The Professor's ability to alleviate conflicts, openness to diverse thoughts and approaches and treat each member of our department team like family made the Professor an excellent leader and a true mentor from whom we learned how to become better people.*

*I remember our conversations, which became an invaluable lesson for me – not only professionally but also in life. The Professor's wisdom, warmth and positive approach inspired action and motivated us to continuous development. Thanks to the Professor, we understood how important it is to build lasting, authentic relationships based on mutual respect, trust and support – both at work and in private life.*

*I am extremely grateful for everything the Professor did for our entire Department and me. Although Mrs. Zosia is no longer with us, the wisdom and kindness she passed on to us will remain in my heart forever.*

It was a great honour and privilege for us to be able to share with Professor Zofia Rusnak, Our Boss, and Our Dear Mrs. Zosia, these precious moments that were given to us. She will remain forever in our memory and hearts.

*Joanna Dębicka*